

Tercet Egzotyczny, O mia Izabella

Już w Krzyż Południa się ustawiły gwiazdy
Noc tak promienna, oby jej więcej dał mi Bóg
Bo w takie noce to tylko chce się marzyć
Bo w takie noce to całe niebo ma czysty wschód

O Izabello, latarnio mego portu
Twe światła ścielą drogę, do której jestem gotów
O gwiazdny szlaku, co w górze tak się bieli
Wciąż będę wracać do Izabelli, do Izabelli

O Izabello, to właśnie Ciebie widzę w fali
Tyś moje niebo, rozczzerwienione snem koralu
Po szarych morskich dniach, ty moją bądź niedzielą
O Izabello, Izabello, Izabello

Już świt nadchodzi, jak niego u nas nie ma
Zaspiane słońce tu nagle tak się wychyla z fal
Że pragnę kochać, o mia Izabella
Zostań więc przy mnie, byś światłem swoim

O Izabello, latarnio mego portu
Twe światła ścielą drogę, do której jestem gotów
O gwiazdny szlaku, co w górze tak się bieli
Wciąż będę wracać do Izabelli, do Izabelli

O Izabello, to właśnie Ciebie widzę w fali
Tyś moje niebo, rozczzerwienione snem koralu
Po szarych morskich dniach, ty moją bądź niedzielą
O Izabello, Izabello, Izabello

Po szarych morskich dniach, ty moją bądź niedzielą
O Izabello, Izabello, Izabello